

PROTOKÓŁ

z V spotkania Zespołu Lokalnej Współpracy w obszarze Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika PLH020016, które odbyło się w Stroniu Śląskim w dniu 21 czerwca 2022 r.

Celem piątych warsztatów ZLW było omówienie postępu prac nad przygotowaniem projektu planu ochrony dla obszaru Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika PLH020016. W trakcie spotkania omówione zostały następujące prezentacje:

1. Projekt planu ochrony dla obszaru Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika PLH020016 oraz postęp prac w projekcie – Pan Rafał Klodek Naczelnik Wydziału Ochrony Przyrody i Obszarów Natura 2000 oraz Pani Irena Litwicka planistka projektu.
2. Prezentacja wyników zrealizowanej w latach 2020 - 2022 r. inwentaryzacji chiropterologicznej – Pan dr Wojciech Pawenta

W dyskusji poprowadzonej przez Pana Wojciecha Rejmana - Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu poruszono następujące kwestie:

1. **Pan Ryszard Wojtaszek** – przedstawiciel Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego Masywu Śnieżnika przyznał, że przyczynił się do upowszechnienia tematyki dotyczącej powstającego projektu planu ochrony m.in. z uwagi na fakt, że dotychczas część spraw nie została tak wyraźnie przedstawiona jak zrobiono to na dzisiejszym spotkaniu. Odniósł się do wypowiedzi Pani Katarzyny Łapińskiej Zastępcy Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu Regionalnego Konserwatora Przyrody z poprzedniego spotkania ZLW, w którym oświadczyła, że w momencie, w którym pojawia się propozycja powiększenia obszaru Natura 2000, proponowany do powiększenia obszar traktowany jest jak obszar Natura 2000 i wobec niego zastosowanie mają wszelkie wymogi ochrony obszaru, stwierdzając że jest to sprzeczne z zasadą zachowania praw nabytych, istniejącymi miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego (dalej mpzp), funkcją materialną tych terenów i zasadą, że prawo nie może działać wstecz - zwłaszcza, że planu ochrony jeszcze nie ma, a już nakładane są ograniczenia. Następnie przypomniał wypowiedź Pana Rafała Klodka Naczelnika Wydziału Ochrony Przyrody i Obszarów Natura 2000 z poprzedniego spotkania ZLW, w której stwierdził, że RDOŚ Wrocław nie będzie zlecał analizy społeczno-ekonomicznej w ramach trwającego procesu planistycznego wskazując, że w zaplanowanym procesie planistycznym brakuje słowa człowiek, stanowiącego również element środowiska przyrodniczego. Przypomniał, że plan opracowywany jest na 20 lat, zatem RDOŚ Wrocław bierze na siebie odpowiedzialność za przyszłość mieszkańców Ziemi Kłodzkiej, a także przyszłych pokoleń. Podsumował, że reprezentując małych i średnich przedsiębiorców oczekuje w powstającym projekcie planu ochrony uwzględnienia tych zagadnień poprzez wykonanie analizy społeczno – ekonomicznej. Przypomniał, że 2/3 Ziemi Kłodzkiej to tereny chronione, a osoby młode uciekają stąd do większych miast. Odniósł się do przykładowych rozwiązań ze Szwajcarii jak i inwestycji realizowanych w Dolni Morawie w Czechach wskazując, że za kilka lata Ziemia Kłodzka będzie tylko noclegownią dla atrakcji turystycznych zlokalizowanych po czeskiej stronie granicy. Wskazał, że plan ochrony powinien wskazywać lokalizację małego, średniego i dużego biznesu, gdyż

na obszarach dużego biznesu, w tym np. hotele 5 gwiazdkowe, zawsze korzystają mniej. Nawiązał do spokojniejszego przebiegu prac nad planem ochrony dla obszaru Natura 2000 Bieszczady. Podkreślił, że proces planistyczny powinien dawać szansę na wypowiedź przedsiębiorcom, tak aby mogli zatrudnić specjalistów, którzy byłiby równorzędnym partnerem w rozmowach z RDOŚ Wrocław. **Pan Wojciech Rejman** odniósł się do wnioskowanej analizy społeczno-ekonomicznej wskazując, że procedura tworzenia planu ochrony dla obszaru Natura 2000 uregulowana jest ściśle przepisami, w tym *ustawą o ochronie przyrody*. Podkreślił, że staraliśmy się dotrzeć do jak najszerzego grona, tak aby procedura tworzenia projektu planu ochrony była transparentna i to piąte już spotkanie ZLW ma za zadanie rozwiązać wszelkie wątpliwości i dać możliwość wypowiedzenia się każdemu. Wyraził swoje zdziwienie faktem, że osoby młode uciekają z Ziemi Kłodzkiej wskazując, że nie ma to związku z powstającym projektem planu ochrony. Przypomniał, że projekt planu będzie wyłożony do publicznych konsultacji. **Pani Katarzyna Łapińska** odniosła się do swojej wypowiedzi z poprzedniego spotkania ZLW dotyczącej procedowanego powiększenia obszaru Natura 2000. Wyjaśniła, że stanowiła ona odpowiedź na pytanie przedstawiciela Gminy Bystrzyca Kłodzka, czy RDOŚ mógł zlecić prace inwentaryzacyjne dla planowanego powiększenia obszaru Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika. Poinformowała, że prace te zlecono już po zgłoszeniu propozycji powiększenia do Komisji Europejskiej, co poprzedzone było opiniowaniem z gminami i podaniem do publicznej wiadomości. Powiększenie to oczekiwało zatem jedynie na formalną akceptację ze strony Komisji Europejskiej, zatem w kontekście tworzonego projektu planu ochrony zasadnym było objęcie rozpoznaniem przyrodniczym również tych terenów. Następnie Pani Łapińska przypomniała, że na każdym ZLW podawana jest informacja na temat przebiegu prac podkreślając, że najpierw zlecamy prace inwentaryzacyjne, aby mieć pełne rozpoznanie przyrodnicze, a następnie do zadań planistki będzie należeć analiza wszystkich dokumentów planistycznych ustanowionych dla terenów znajdujących się w granicach obszaru, tj. m.in. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Po analizie tych dokumentów, w sytuacji posiadania pełnego rozpoznania przyrodniczego RDOŚ będzie indywidualnie spotykał się z gminami i analizowali miejsca konfliktowe. Plan ochrony ma służyć zarówno ochronie obszaru Natura 2000, jak i gminom, aby miały pewność gdzie można inwestować bez szkody dla środowiska przyrodniczego, a także gdzie występują miejsca cenne przyrodniczo, które winny być zachowane. Dodała, że jak w przypadku każdego projektu aktu normatywnego wykonana zostanie Ocena Skutków Regulacji, która m.in. określi na kogo wpłynie wprowadzona regulacja i jakie będą jej skutki (koszty i korzyści).

2. **Osoba prywatna** w swojej wypowiedzi podkreśliła, że mając na względzie perspektywę przyszłych pokoleń, pieniądze są rzeczą wymierną, nabytą i doczesną, w kontraście do przyrody, która jest rzeczą absolutną i bezwzględną, stojącą ponad pieniędzmi. Odwołała się także do przytoczonych wcześniej rozwiązań ze Szwajcarii wskazując, że z perspektywy dzisiejszej nie jest to przykład godny naśladowania, a błędy popełnione w krajach alpejskich, których my poprzez ochronę przyrody możemy uniknąć. Dodała, że przyroda stanowi dla nas kapitał na przyszłość, dlatego przede wszystkim ją należy chronić, ponieważ turyści przyjeżdżają do nas właśnie ze względu na przyrodę. Podkreśliła, że pewne wypowiedzi określają pewną perspektywę i fakt, że są głośnie i donośne nie zawsze znaczy o randze i wadze tych wypowiedzi.
3. **Pan Tadeusz Skorupski** – pełnomocnik Gminy Bystrzyca Kłodzka, reprezentujący również Nadleśnictwo Zdroje i inwestora z Ziemi Kłodzkiej zapytał, czy obowiązujące studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gmin również będą analizowane w ramach prac nad planem ochrony oraz czy zabudowa, która istniała będzie brana pod uwagę w kontekście Białej Wody. **Pani Katarzyna Łapińska** potwierdziła, że analiza dotyczy zarówno miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jak i studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gmin. Zapytała czy pytający ma na myśli historyczną ponemiecką zabudowę i przypomniała, że oprócz obszaru

Natura 2000 mamy też Śnieżnicki Park Krajobrazowy, który powstał w momencie gdy tej zabudowy już tam nie było. Przypomniała, że celem planu ochrony nie jest ochrona historycznej zabudowy i dorobku kultury, ale gatunków i siedlisk przyrodniczych, dla których utworzono obszar Natura 2000. **Pan Jan Balcerzak** - przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska dodał, że w zależności od tego czy w obrębie tej historycznej zabudowy występują siedliska przyrodnicze i siedliska gatunków, dla których ochrony powołano obszar Natura 2000, to każdorazowo postępowanie takie będzie podlegało indywidualnej ocenie.

4. **Pan Leszek Mazur** – Dyrektor Oddziału Wałbrzych Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych przyznał, że bardzo się cieszy, że RDOŚ przystąpił do opracowania bardzo trudnego zagadnienia jakim jest plan ochrony. Zazaczył, że z punktu widzenia gospodarowania, żeby mieć możliwość inwestowania trzeba dobrze rozpoznać siedliska i temu celowi służą przeprowadzane inwentaryzacje przyrodnicze. Przypomniał, że organami ochrony przyrody są również burmistrzowie i wójtowie, dlatego uzyskane dane przydadzą się też im do podejmowania wszelkich decyzji, ponieważ każdy gospodarz powinien inwestować mając rozpoznane siedliska. Dodał, że mamy coś bardzo cennego, godnego pozazdroszczenia, dlatego zaapelował o zachowanie tego co możemy komuś innemu przekazać.
5. **Osoba prywatna** – zacytowała ze strony Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska fragment dotyczący zasad sporządzania i realizowania planów ochrony, w tym informację, że dokument ten powinien zostać sporządzony w okresie 6 lat, w procesie jest niezbędny udział osób i podmiotów prowadzących działalność w zakresie występowania siedlisk przyrodniczych oraz możliwość wnoszenia uwag ze strony społeczeństwa, co w opinii wypowiadającej się osoby nie znajduje odzwierciedlenia w prowadzonym procesie planistycznym. Dodała, że szeroko omawiana jest ochrona przyrody przy czym brak odniesienia do zrównoważonego rozwoju. Zapytała, też o sposób postępowania w przypadku nieużytkowanych działek rolnych objętych miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego z przeznaczeniem do zabudowy mieszkaniowej w przypadku występowania siedliska przyrodniczego. Odniosła się także do kwestii zwolnienia Lasów Państwowych z obowiązku uzyskiwania dodatkowych uzgodnień z RDOŚ. **Pan Jan Balcerzak** potwierdził, że obszar Natura 2000 został wyznaczony w 2008 r., natomiast plan zadań ochronnych powstał w 2014 r. zatem sześcioletni okres na sporządzenie pzo został zachowany. Dodał, że gdyby inwestorzy nie byli brani pod uwagę to by nie odbyło się dzisiejsze spotkanie. W odniesieniu do pytania, czy uwagi będą brane pod uwagę potwierdził, że obowiązek ten wynika wprost z zasad udziału społeczeństwa określonym w *ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, w związku z czym każda uwaga musi zostać rozpatrzona i sposób rozpatrzenia musi zostać wskazany w raporcie z konsultacji społecznych. Przypomniał, że jesteśmy na takim etapie procesu planistycznego, że dopiero robione są ekspertyzy przyrodnicze - na podstawie uzyskanych informacji zostanie sporządzony dokument, którego ramy zostały ustalone prawnie przez ministra właściwego do spraw środowiska. Odnosząc się do analizy ekonomicznej wskazał, że w wielu przypadkach pzo uratowały potencjalnych inwestorów od popełnienia błędu finansowego, zakupowego czy błędu inwestycji. Dodał, że dopiero pełna inwentaryzacja przyrodnicza pozwoli ocenić, czy na danej działce występują siedliska przyrodnicze lub siedliska gatunków i czy istnieje w związku z tym konflikt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z projektem planu ochrony. **Pani Katarzyna Łapińska** odniosła się do pojęcia zrównoważonego rozwoju, wyjaśniając jednocześnie przyczyny nieobecności przedstawicieli RDOŚ Wrocław na spotkaniu zorganizowanym w Stroniu Śląskim w dniu 22 kwietnia 2022 r. przez grupę lobbystyczną. Wyjaśniła, że RDOŚ otrzymał zaproszenie na kilka dni przed spotkaniem, które de facto dotyczyło opracowywanego przez RDOŚ dokumentu, w trakcie procesu tworzenia projektu planu ochrony. Forma zaproszenia wskazywała, że nie uwzględniono prowadzonego przez RDOŚ

procesu planistycznego, ani dotychczasowych ustaleń/ wniosków. Dodała, że RDOŚ zapoznał się ze wszystkimi dostępnymi materiałami dotyczącymi tego spotkania, w którym wielokrotnie powtarzane było hasło zrównoważony rozwój, używany przez uczestników spotkania niestety jedynie w odniesieniu do rozwoju gospodarczego. Przypomniała, że zrównoważony rozwój zakłada równoległy rozwój gospodarki, społeczeństwa i środowiska, i że wszystkie te elementy jako RDOŚ mamy na uwadze. Odniosła się także do procesu tworzenia Planów Urządzenia Lasów (dalej PUL), które analogicznie jak dokumenty planistyczne gmin podlegają strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Wskazała, że proces tworzenia PUL trwa 2 lata, w trakcie którego przygotowywana jest prognoza oddziaływania na środowisko, odbywają się spotkania Komisji Założeń Planu i Narada Techniczno-Gospodarcza oraz indywidualne rozmowy na temat planowanych zabiegów gospodarczych w miejscach cennych przyrodniczo. Dodała, że *ustawa o ochronie przyrody* daje możliwość Lasom Państwowym zrobienia zakresu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 w PULu, tak samo jak daje taką możliwość Parkom Krajobrazowym w planach ochrony parków krajobrazowych, a RDOŚ w planach ochrony sporządzanych dla rezerwatów przyrody. Podlega to oczywiście poza strategiczną oceną oddziaływania na środowisko dodatkowemu uzgodnieniu, więc nieprawdą jest że Lasy Państwowe są z czegoś zwalniane, podlegają one pełnym procedurom ocenowym.

6. **Pan Tadeusz Skorupski** – zadał pytanie dotyczące rekompensat dla właścicieli gruntów w miejscach gdzie plan ochrony będzie ingerował w ustalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Informacja ta została ujęta w przedstawionej prezentacji jednak **Pani Katarzyna Łapińska** przypomniała, że ewentualne roszczenia przysługują w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, a ustalenie przedmiotowego odszkodowania odbywa się w trybie administracyjnym i należy do kompetencji właściwego starosty.
7. **Pan Roman Kaczmarczyk** – Burmistrz Łądko - Zdroju, w swojej wypowiedzi podkreślił, że przede wszystkim reprezentuje mieszkańców gminy Łądko-Zdrój, która jest w 100% pokryta miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Zwrócił się z pytaniem, czy można przyjąć, że miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które weszły w życie przed pojawieniem się Natury 2000 zostaną zaakceptowane bez wskazań do zmian. Wskazał na obserwowaną depopulację gminy i ofertę gminy skierowaną do osób, które chcą swoje przyszłe życie związać z miejscowościami, które znikają jak: Wrzosówka, Wojtówka. Lutynia, Orłowiec, Karpno. Podkreślił, że prawo nakłada na RDOŚ jedynie możliwość „wskazania do zmian” w istniejących dokumentach planistycznych oraz podkreślił wydzźwięk i znaczenie słowa „znaczące negatywne oddziaływanie”. Podkreślił, że skoro w strefie uzdrowskiej nie można budować nowych mieszkań, a historycznych wsi odtwarzać to oferta gminy zostaje w znaczący sposób ograniczona dla potencjalnych inwestorów. **Pan Wojciech Rejman** przypomniał burmistrzowi, że jest organem administracji publicznej również w zakresie ochrony środowiska i zobowiązany jest do przestrzegania przepisów prawa w zakresie ochrony środowiska. Wskazał na brak odmownych rozstrzygnięć ze strony RDOŚ dla gminy Łądko-Zdrój w granicach obszaru Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika oraz zaapelował do przyszłych inwestorów o sprawdzanie, czy zamieszczane są informacje na temat występowania form ochrony przyrody czy siedlisk przyrodniczych w oferowanych do sprzedaży przez gminy działkach. **Pani Katarzyna Łapińska** podkreśliła, że obszary Natura 2000 funkcjonują w Polsce od 2004 r., a ponadto istnieją przepisy dotyczące ocen oddziaływania na środowisko. Odniosła się także do ośrodka Dolni Morawa podkreślając, że jest on położony poza wszelkimi formami ochrony przyrody. Dodała, że wskazania do zmian w obowiązujących dokumentach planistycznych nie oznaczają, że gminy muszą je zmieniać, ale gdyby gminy procedowały zmiany dokumentów planistycznych obejmujących tereny, dla których takie wskazanie występuje, a nie zostanie one uwzględnione przez gminę – nie będą mogły być uzgodnione

przez RDOŚ. Dodała, że wskazania mają na celu wykluczenie potencjalnych „pułapek” dla inwestorów. **Pan Rafał Klodek** przypomniał jak przebiegają indywidualne konsultacje z gminami na etapie tworzenia planu zadań ochronnych (dalej pzo). Natomiast **Pan Wojciech Rejman** doradził, by na spotkaniach z radnymi czy inwestorami przede wszystkim przedstawiać uwarunkowania prawne, nakierowywać na obowiązujące plany zadań ochronnych i tam szukać informacji, czy do danej działki przypisane są działania ochronne w związku z występowaniem siedliska przyrodniczego. **Pan Jan Balcerzak** przypomniał, że zarówno miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, jak i plany ochrony robione są po to żeby był porządek przestrzenny, a odpowiedź na pytanie co dalej z obowiązującymi miejscowymi planami jest prosta, pod warunkiem nałożenia warstw z inwentaryzacji przyrodniczych na obowiązujące dokumenty planistyczne, co jednoznacznie uwidoczni lokalizacje miejsc konfliktowych.

8. **Pani Lidia Zasępa** – społeczna reprezentantka posłanki Małgorzaty Tracz z Partii Zieloni podzieliła się swoimi spostrzeżeniami, w zakresie obecnej na spotkaniu grupy reprezentującej inwestorów, która sprawia wrażenie jakby walczyła o to żeby nie było przestrzegane prawo. Przypomniała o pomijanym na spotkaniu pojęciu zmian klimatu w odniesieniu m. in. do kosztów środowiskowych, które nie są uwzględniane wraz z kosztami budowy w ramach realizowanych inwestycji. Przyznała, że zabudowa Ziemi Kłodzkiej uległa całkowitej zmianie po 1945 r. kiedy pozniwały wioski, a rozbudowie uległy miasta, wskazując że obszary odzyskane przez przyrodę powinny podlegać ochronie, o ile jest to możliwe. Przypomniała, że przyroda jest dobrem wspólnym i że w granicach obszaru Natura 2000 nie obowiązują tak restrykcyjne przepisy jak chociażby w parkach narodowych. Wskazała, że podejmowane przez Burmistrza Łądka -Zdroju działania nie sprzyjają zamieszkiwaniu Ziemi Kłodzkiej, gdyż pozwalamy na zabudowę terenów turystycznych przez inwestorów, którzy chcą tu zamieszkać może dopiero na emeryturze. Odnosząc się do ośrodka Dolni Morawa stwierdziła, że zazdrości Czechom pomysłów na turystykę, mając na uwadze, że powstające tam inwestycje realizowane są w przeciwieństwie do przykładów z Ziemi Kłodzkiej w warunkach ścisłych uwarunkowań architektonicznych.
9. **Pan Jan Kucharzyk** - ekspert botanik wykonujący inwentaryzację siedliskową na zlecenie Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska - zwrócił się z pytaniem do Burmistrza Łądka-Zdroju, czy przy wykonywaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zadbano o to, by tereny przeznaczone pod zabudowę posiadały inwentaryzacje przyrodnicze i czy sprawdzono, czy w związku z przeznaczeniem terenów pod zabudowę nie będą łamane przepisy odnośnie ochrony gatunkowej roślin, zwierząt i grzybów. **Burmistrz Łądka-Zdroju** wskazał, że z przepisów *ustawy o finansach publicznych* wynika, że gmina może wykonać inwestycje tylko z finansów pochodzących ze sprzedaży majątku, a jedyny majątek gminy Łądek-Zdrój to grunty rolne, lasy itd., zatem bez przygotowywanych ofert inwestycyjnych gmina nie sfinansuje bieżących remontów dróg, szkół itp. Dodał, że środki unijne od 2-3 lat leżą niewykorzystane. **Pan Rafał Klodek** odpowiedział, że istniejąca w latach 2003 - 2005 inwentaryzacja przyrodnicza gminy obejmowała jedynie występowanie gatunków chronionych, nie wskazując występowania siedlisk przyrodniczych. Zaapelował o dzielenie się z inwestorami informacjami z inwentaryzacji przyrodniczych, także tymi wykonanymi na zlecenie RDOŚ i przekazanymi gminom. Przypomniał, że niezależnie od trwających prac nad przygotowaniem projektu planu ochrony obowiązują procedury dotyczące uzgadniania realizacji inwestycji na obszarach Natura 2000.
10. **Osoba prywatna** zapytała, czy poza miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego i studiami uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin będą analizowane przez RDOŚ również strategie rozwoju gmin oraz na jakich zasadach Lasy Państwowe konsultują tworzone PULe z mieszkańcami oraz z RDOŚ. **Pani Katarzyna Łapińska** wyjaśniła, że prace nad nowym PUL zaczynają się na dwa lata przed terminem zakończenia obowiązywania

dotychczasowego PULu, informacje o tym są zamieszczane w prasie, każdy może się zgłosić do udziału w pracach Komisji Założeń Planu czy wziąć udział w Naradzie Techniczno-Gospodarczej, ponadto plany podlegają 21-dniowemu udziałowi społeczeństwa. Potwierdziła, że RDOŚ uczestniczy w tych wszystkich pracach. Dodała, że RDOŚ weźmie pod uwagę strategię rozwoju gmin, wskazując że planistka planu przeanalizuje miejsca konfliktowe, które następnie zostaną omówione w RDOŚ, a potem na spotkaniach z gminami. Nawiązała także do sformułowania jakoby plan ochrony obszaru Natura 2000 Bieszczady został zrealizowany bezkonfliktowo, podkreślając, że był to długi i trudny proces, a RDOŚ w Rzeszowie dopuszczając zabudowę na siedliskach przyrodniczych, musiał znaleźć takie same siedliska w innym miejscu i wykonać kompensację uzyskując na to zgodę Komisji Europejskiej.

11. **Pani Jolanta Pelczarska-Mlak** - przedstawicielka Urzędu Miasta i Gminy w Łądku - Zdroju przyznała, że gmina posiada dane o rozmieszczeniu siedlisk przyrodniczych z obszarów Natura 2000 od RDOŚ, przy czym obowiązujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego wskazują zabudowę łańcuchową, a na działkach zlokalizowanych przy samej drodze także te siedliska występują. Wskazała, że tylko niewielka część gminy (głównie tereny leśne) położona jest w granicach obszaru Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika. Problematyczny jest natomiast obszar Natura 2000 Góry Złote, dla którego nie ma planu zadań ochronnych i dlatego w tym obszarze nadal nie ma jednoznacznej odpowiedzi, czy możliwa jest zabudowa na działkach bez siedlisk przyrodniczych np. w miejscowości Wrzosówka. Stanowisko RDOŚ odnośnie upowszechnienia informacji na temat rozmieszczeniu siedlisk przyrodniczych nie było jednoznaczne, wskazywało na inwestorów jako grupę docelową, a należy pamiętać, że wyłączając strefy uzdrowiskowe, powodziowe, siedliska przyrodnicze to tych miejsc, które można przeznaczyć pod nową zabudowę nie ma zbyt wiele. **Pan Wojciech Rejman** powtórzył, że gmina sprzedając działki powinna te minimalne informacje dotyczące form ochrony przyrody i ewentualnych ograniczeń z tego wynikających dla przyszłego inwestora przygotować. **Pani Katarzyna Łapińska** przypomniała o dwóch uzupełniających się systemach: systemie ocen oddziaływania na środowisko oraz systemie planowania ochrony obszarów Natura 2000. Odniosła się do przekazanych gminie danych, które nie były jeszcze w całości odebrane od wykonawcy, stąd pojawiła się prośbą o nieupowszechnianie ich, ale ukierunkowanie inwestorów tak, aby występowali z indywidualnymi pytaniami do RDOŚ. Dodała, że RDOŚ indywidualnie rozpatruje sprawy, zdarza się, że w trakcie prac nad zmianą miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego spotyka się z wójtami, burmistrzami w terenie. Odpowiedź na pytanie, czy na działce w obszarze Natura 2000, na której nie zinwentaryzowano siedliska można budować nie jest oczywista, bo zależy to od wielu czynników, w tym od lokalizacji tej działki w stosunku do rozmieszczania płatów siedlisk przyrodniczych.
12. **Osoba prywatna** będąca inwestorem przytoczyła przykład planowanej w obszarze Natura 2000 Góry Złote inwestycji, na którą nie otrzymała zgody RDOŚ, wskazując że działka przylega do drogi, a jej fragment (około 1/3), na którym zaplanowano lokalizację domu jednorodzinnego położony jest poza siedliskiem przyrodniczym, zwracając się z pytaniem, czy jeśli spełni wszystkie wymagania dotyczące lokalizacji budynku poza siedliskiem oraz utrzymania użytkowania siedliska przyrodniczego to czy po złożeniu nowego wniosku dostanie zgodę RDOŚ na realizację planowanej inwestycji. **Pan Wojciech Rejman** w odpowiedzi wyjaśnił, że w przedmiotowej sprawie toczyło się postępowanie administracyjne, aktualnie wpłynął do RDOŚ nowy wniosek, który zostanie rozpatrzony, ale nie na forum dzisiejszego spotkania.
13. **Pan Jan Kucharzyk** wyraził swoje zrozumienie dla inwestorów i ponowił pytanie do Gminy Łądek-Zdrój, czy gmina, która przeznaczając w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego grunty rolne pod zabudowę, informuje przyszłych inwestorów jakie są ograniczenia wynikające z *ustawy o ochronie przyrody* i rozporządzeń o ochronie gatunkowej, mając na względzie, że odstępstwa od zakazów dotyczą jedynie racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej i to w odniesieniu

do większości, a nie wszystkich gatunków wskazując jednocześnie, że budowa domu nie jest przesłanką do zniesienia obowiązujących zakazów. **Pani Jolanta Pelczarska-Mlak** potwierdziła, że gmina informowała inwestorów o lokalizacji sprzedawanych działek w granicach obszaru Natura 2000, przy czym inwentaryzację z obszaru Natura 2000 Góry Złote gmina posiada dopiero od niedawna, dlatego nie przekazywano informacji o rozmieszczeniu siedlisk przyrodniczych. Nadmieniła, że działki sprzedawane są także w obrocie wtórnym przez prywatnych właścicieli i na tym poziomie nie ma informacji o występowaniu obszaru Natura 2000 i ewentualnych ograniczeniach, z uwagi na zbyt małą edukację w tym zakresie. Przypomniała, że Gmina Łądek-Zdrój posiada miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego od 2003 r., które były uzgadniane pod kątem środowiskowym i do dziś nie może uzyskać od RDOŚ jednoznacznej informacji, czy gmina może sprzedać działki zlokalizowane przy drodze, poza siedliskami przyrodniczymi, bo być może na etapie postępowania środowiskowego zapadnie decyzja, że budować się w tej lokalizacji nie można. Przyznała, że w zaistniałej sytuacji gmina nie może sprzedać niczego. W dyskusji **osoba prywatna** zaapelowała, aby obowiązek informowania o występujących ograniczeniach został uregulowany przez ustawodawcę. **Pan Wojciech Rejman** zaapelował do gmin o dokładanie należytej staranności tak, aby informować potencjalnych nabywców o czynnikach, które mogą mieć wpływ na możliwość inwestowania na konkretnej działce.

14. **Pan dr Tomasz Kokurewicz** - pracownik naukowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu odwołał się do swoich doświadczeń w roli eksperta rządowego i pozarządowego na etapie wyznaczania sieci Natura 2000 na terenie Polski, wskazując że Polska najdłużej starała się o zatwierdzenie sieci Natura 2000 z uwagi na brak inwentaryzacji przyrodniczych, a wyznaczanie sieci nierzadko opierało się na danych z literatury z lat 70-tych. Zobrazował w jaki sposób Czesi poradzili sobie z wyznaczeniem sieci Natura 2000, zwracając się na 3 lata przed akcesją do Unii Europejskiej o środki na zlecenie 700 specjalistom pełnej inwentaryzacji przyrodniczej kraju, na podstawie której dopiero wyznaczono sieć Natura 2000. Podkreślił, że aktualnie kluczową sprawą są wykonywane obecnie inwentaryzacje przyrodnicze obszaru Natura 2000 Góry Bialskie i Grupa Śnieżnika przez wysokiej klasy specjalistów, wyłonionych w drodze przetargu za środki unijne. Podkreślił, że za rok będziemy mieli dokument, który pozwoli planować zagospodarowanie przestrzenne i rozwój gospodarczy na okres kolejnych 20 lat.
15. **Osoba prywatna** nawiązała do kwestii uzyskania informacji przed zakupem działki, co jest utrudnione chociażby z uwagi na fakt, że przeprowadzana procedura oceny wpływu inwestycji na środowisko wymaga posiadania pełnych planów usytuowania budynku. Właściciel prywatny sprzedając działkę nie wie, o co zapytać żeby ją sprzedać, bo nie może się dowiedzieć czy potencjalny kupiec może zainwestować na wskazanej działce. **Pan Wojciech Rejman** przypomniał, że temu ma właśnie służyć plan ochrony, który ma dać mieszkańcom informacje o tym jak, gdzie i na jakich zasadach można inwestować w obszarze. **Pan Rafał Klodek** na potwierdzenie tych słów przytoczył zapisy *ustawy o ochronie przyrody* dotyczące planu ochrony w zakresie działań ochronnych, które winny zawierać wskazania warunków zagospodarowania terenu oraz ich użytkowania, w tym w zależności od potrzeb wskazania terenów przeznaczonych pod zabudowę, terenów lokalizacji infrastruktury technicznej i komunikacyjnej i lokalizacji infrastruktury turystycznej i edukacyjnej, podkreślając, że plan ochrony określi jednoznacznie gdzie dopuszczona będzie zabudowa. Przypomniał, że presja zabudowy uwidoczniła się już w 2014 r. na etapie tworzenia pzo dla tego obszaru, ale obecnie pandemia COVID-19 nasiliła to zjawisko.
16. **Osoba prywatna** zapytała, co się musi stać i czy istnieje szansa, że kiedyś powstanie kolej gondolowa na Śnieżnik. **Pani Katarzyna Łapińska** przypomniała, że mówimy o rezerwacie przyrody „Śnieżnik Kłodzki” – najwyższej formie ochrony przyrody. Wskazała, że jednym z celów realizowanej przez Gminę Stronie Śląskie inwestycji polegającej na budowie wieży na Śnieżniku jest skanalizowanie ruchu turystycznego,

tak aby ograniczyć negatywny wpływ tego ruchu na rezerwat przyrody. W obecnych uwarunkowaniach przyrodniczych i prawnych nie ma zgody RDOŚ na budowę takiej inwestycji, natomiast formalnie decyzja wydana zostanie gdy wpłynie wnioski w tej sprawie. **Pan Jan Balcerzak** dodał, że nie ma podstawy prawnej, która umożliwiłaby wykonanie kolei gondolowej w rezerwacie przyrody, gdyż nie jest to inwestycja celu publicznego, a zgodnie z *ustawą o ochronie przyrody* tylko inwestycje liniowe celu publicznego mogą być realizowane w rezerwach przyrody po uzyskaniu zgody Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

17. **Pani Aneta Dukszo** – przedstawicielka Partii Zieloni odniosła się do zmian klimatycznych wskazując, że przypuszczalnie za 10 lat będziemy świadkami katastrofy klimatycznej, gdyż przekroczymy próg, w którym Ziemia ociepli się o 2 °C co znacznie pogorszy warunki do życia. Dodała, że jedyny sposób żeby zatrzymać zmiany klimatyczne to ochrona przyrody, dlatego musimy wrócić do równowagi w przyrodzie poprzez takie działania jak: renaturyzacja rzek czy retencja wodna, co uchroni nas przed katastroficznymi suszami. Podkreśliła, że 98% zwierząt stanowią ludzie i zwierzęta gospodarskie, miejsce dzikiej przyrody jest na Ziemi Kłodzkiej. Zaapelowała, aby korzyści materialne nie przysłoniły szerszego aspektu jakim jest katastrofa klimatyczna.
18. **Osoba prywatna** podkreśliła, że mamy w tym obszarze do czynienia z wieloma gruntami, na których zlokalizowane są siedliska łąkowe przeznaczone w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę. Zapytała jakim narzędziem RDOŚ skłoni właścicieli do tego, żeby siedliska łąkowe użytkowali tak, aby je ochronić. **Pani Katarzyna Łapińska** przyznała, że działki prywatne to temat bardzo trudny, z uwagi na brak mechanizmu, który obligowałby osoby prywatne do użytkowania łąk. Poinformowała, że aktualnie RDOŚ realizuje projekt Siedliska Zależne od Wód, którego celem jest odkrzaczanie gruntów prywatnych w celu przywrócenia ich do użytkowania. Pracownicy RDOŚ spotykają się z właścicielami prywatnymi i przekonują ich do przywrócenia użytkowania. Istnieje także opcja wykupu najcenniejszych siedliskowo działek przez RDOŚ, czego może podjąć się RDOŚ we Wrocławiu w nowej perspektywie finansowej FENIKS. Potwierdziła, że KOWR każdorazowo przy zamiarze sprzedaży czy dzierżawy występuje z zapytaniem do RDOŚ o ograniczenia w użytkowaniu działek i otrzymuje informację nie tylko o występujących formach ochrony przyrody, ale także wskazanie, że działki te mogą być miejscem występowania gatunków objętych ochroną. Osoba dzierżawiąca od KOWR działki ma obowiązek przestrzegania prawa, w tym ma obowiązek sprawdzić czy w granicach działki występują gatunki chronione. **Pan Jan Kucharzyk** przypomniał, że przepisy obligują właścicieli trwałych użytków zielonych do użytkowania gruntu zgodnie z przeznaczeniem, przy czym nie są one niestety należycie egzekwowane. Dodał, że jest bardzo prawdopodobne, że w nowym Programie Rolno-Środowiskowo-Klimatycznym dopłaty będą dedykowane do siedlisk wyłącznie w granicach obszarów Natura 2000 i wyłącznie do tych wskazanych w planach zadań ochronnych lub planach ochrony.
19. **Pani Jolanta Pelczarska-Mlak** zapytała, czy RDOŚ może zamieścić mapy z rozmieszczeniem siedlisk przyrodniczych na swojej stronie internetowej. **Pani Katarzyna Łapińska** przyznała, że jest taki pomysł, przy czym jego realizacja wymaga pozyskania funduszy na budowę całego serwisu do obsługi danych przyrodniczych. W zaistniałej sytuacji zaapelowała do gmin o informowanie na temat występujących form ochrony przyrody i odsyłanie zainteresowane osoby po dane przyrodnicze do RDOŚ.

Spotkanie zakończył **Pan Wojciech Rejman** dziękując wszystkim za uczestnictwo i aktywny udział w spotkaniu. Do podziękowań dołączyła **Pani Katarzyna Łapińska** przypominając o możliwości kontaktu z planistką projektu na każdym etapie prowadzonych prac oraz wyrażając nadzieję na dalszą aktywność członków ZLW w takcie tworzenia projektu planu ochrony.